

Sygn. akt I ACz 1414/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 września 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Rygiel

Sędziowie: SA Barbara Górczanowska (spraw.)

SO Krzysztof Hejosz (del.)

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z powództwa **T. P.**

przeciwko **Gminie Miejskiej K.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 5 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 987/13

postanawia:

1. oddalić zażalenie;
2. zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie odrzucił żądanie główne powództwa w części dotyczącej nieruchomości położonej w miejscowości B. w powiecie czortkowskim (punkt I), oddalił wniosek o odrzucenie żądania głównego pozwu w zakresie dotyczącym rzeczy ruchomych (punkt II) i odrzucił w całości żądanie ewentualne pozwu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie powód domagał się od strony pozwanej złożenia oświadczenia woli, że uznaje zapis testamentowy dokonany przez A. ze S. H. na rzecz A. ze S. P. za skuteczny względem niego, a ewentualnie o zobowiązanie strony pozwanej, aby w wykonaniu zapisu zawartego w powyższym testamencie złożyła oświadczenie woli w przedmiocie przeniesienia na niego nieruchomości o powierzchni 1009 ha położonej we wsi B. w powiecie(...). Sąd uznał, że ustne oświadczenie pełnomocnika powoda o zmianie żądania ewentualnego nie było skuteczne, gdyż zmiana żądania pozwu może nastąpić tylko w piśmie procesowym. Wskazał, że w testamencie z dnia 8 sierpnia 1942 r. A. ze S. H. oświadczyła, że jej majątek B. w powiecie (...)zapisuje A. ze S. P. córce (...) z (...) S. w granicach sprzed obecnej wojny wraz z dworem, ogrodem, ruchomościami i nieruchomościami tak, jak go sama posiadała. Sąd wyjaśnił, że miejscowość B. w powiecie czortkowskim znajduje się obecnie na terytorium Ukrainy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z art. 42 umowy między Rzeczypospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. z 1994 r. nr 96, poz. 465 ze zm.) w sprawach spadkowych dotyczących mienia ruchomego właściwy jest organ tej umawiającej się strony, której obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci (ust. 1), w sprawach spadkowych dotyczących mienia nieruchomego

właściwy jest organ tej umawiającej się strony, na której terytorium mienie to jest położone (ust. 2), w wypadku gdy całe mienie ruchome pozostałe po śmierci obywatela jednej umawiającej się strony znajduje się na terytorium drugiej umawiającej się strony, to na wniosek spadkobiercy postępowanie przeprowadzi organ drugiej umawiającej się strony, jeżeli wyrażą na niego zgodę wszyscy znani spadkobiercy. Mając na uwadze treść przepisów art. 1099 § 1 k.p.c., art. 1104 § 2 i art. 1105 § 6 k.p.c., Sąd zakwalifikował zarówno żądanie główne pozwu jak i żądanie ewentualne jako sprawy spadkowe w rozumieniu art. 42 powołanej umowy międzynarodowej, bowiem dotyczą one odpowiednio ustalenia stosunku prawnego, jaki miał powstać wskutek zapisu oraz wykonania tego zapisu, zaś zapis według obowiązujących przepisów i według kodeksu cywilnego austriackiego z 1811 r. jest instytucją prawa spadkowego. W konsekwencji Sąd uznał, że posiada jurysdykcję krajową wyłącznie w zakresie, w jakim sprawa dotyczy ruchomości, bowiem strony nie twierdziły, że spadkodawczyni nie miała w chwili śmierci obywatelstwa polskiego. W zakresie dotyczącym nieruchomości jurysdykcję posiadają natomiast, zdaniem Sądu, organy ukraińskie, bowiem to na terytorium Ukrainy leży ta nieruchomość i w tym zakresie pozew podlegał odrzuceniu na zasadzie art. 1099 § 1 k.p.c.

Powód zaskarżył powyższe postanowienie w zakresie punktów I i III, zarzucając mu naruszenie art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. poprzez uznanie, że zgłoszenie żądania ewentualnego pozwu nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na uchybienie obowiązкови zawarcia tego żądania w piśmie procesowym, podczas gdy pismo zawierające modyfikację powództwa zostało nadane do sądu z zachowaniem przepisów procesowych, a nadto naruszenie art. 1143 k.p.c. poprzez stwierdzenie braku jurysdykcji krajowej, podczas gdy sąd zobowiązany był do ustalenia i stosowania prawa obcego. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej punktu I i III poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na zażalenie strona pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Zażalenie jest bezzasadne.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że dokonane podczas rozprawy ustne rozszerzenie żądania ewentualnego nie może być uznane za skuteczne, gdyż każda zmiana powództwa musi być dokonana w piśmie procesowym (art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c.). Dlatego też, wbrew twierdzeniu skarżącego, zgłoszenie przez niego żądania ewentualnego w piśmie procesowym nie umożliwia jego dalszej modyfikacji bez zachowania tej formy. Skoro zatem powód w piśmie procesowym zgłosił wyłącznie roszczenie ewentualne o wykonanie zapisu co do nieruchomości, to jedynie w tym zakresie żądanie jest skuteczne, zaś jego rozszerzenie na rozprawie o ruchomości nie wywołuje skutków prawnych.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 1143 k.p.c., stwierdzić należy, iż nie znajduje on żadnych podstaw. Właściwa jurysdykcja sądu i prawo właściwe to całkowicie odrębne kwestie. Nie można pominąć braku jurysdykcji krajowej poprzez wybór prawa obcego. Każda sprawa powinna być rozpatrzona przez sąd państwa, które jest dla niej właściwe oraz na podstawie wyboru tego prawa, które ma w niej zastosowanie. Brak jurysdykcji krajowej zawsze musi skutkować odrzuceniem pozwu i nie wymaga to stwierdzenia, jakie prawo winno znaleźć zastosowanie w danej sprawie. Prawo właściwe ustala bowiem dopiero sąd, który jest właściwy do jej rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 3.600 zł ustalone na podstawie § 12 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).